

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy oddalił powództwo J. K. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 8.118 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z beczek oraz zasądził od J. K. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. (wyrok - k.210, uzasadnienie – k. 211 – 214).

Od wskazanego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając wyrok w całości. Powód zarzucił wyrokowi naruszenie prawa procesowego:

a. art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. wobec bezzasadnego i sprzecznego z zebrany materiałem dowodowym uznania, że powód nie wykazał, aby pozwana spółka posiadała 44 zbiorniki typu M. w sytuacji, gdy z zaferowanego przez powoda materiału dowodowego, tak tego z dokumentów jak i ze źródeł osobowych jasno wynika informacja, iż zbiorniki M., które jako własność powoda wykorzystywane były podczas trwającej współpracy stron, były wykorzystywane do przewozu czekolady, stanowiącej komponent do produkcji pasz, a które nigdy nie zostały przez pozwaną zwrócone po zakończeniu wiążących strony umów gospodarczych,

b. art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w zakresie uznania, iż powód nie udowodnił ilości zakupionych przez siebie zbiorników wykorzystywanych do przewożenia czekolady będącej odpadem z wytwarzanych przez pozwaną spółkę towarów, w sytuacji, gdy okoliczność ta znajduje odzwierciedlenie zarówno w zeznaniach świadków, stron jak i oświadczenia M. T., który jako kierowca wykonujący zlecenia powoda przewoził zbiorniki typu M., a także precyzyjnie wskazał ile pustych zbiorników zostało podczas ostatniego transportu przewiezione i zdeponowane w siedzibie pozwanej firmy,

c. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zakresie odmowy przyznania waloru wiarygodności prywatnemu dowodowi z dokumentu-oświadczeniu M. T. z dnia 7 września 2016 roku o dostarczeniu do siedziby pozwanej spółki 44 zbiorników typu M. w N. J. w powołaniu na błędne przekonanie Sądu, że nie może ono posiadać mocy dowodowej, bowiem zostało stworzone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, w sytuacji gdy takie oświadczenie winno być analizowane przez pryzmat okoliczności, że osoba, która się pod nim podpisała złożyła oświadczenie o takiej treści, co w powiązaniu ze złożoną do akt fakturą za wykonanie tegoż przejazdu powinno prowadzić do przekonania, że rzeczony zbiorniki w istocie zostały przez pozwaną odebrane.

Wobec treści powyższych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 8118 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje stosownie do norm przepisanych. (apelacja, k. 226-229, k. 235-240).

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela co do zasady ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji przyjmując je za własne wobec ich prawidłowości. Powyższy wniosek należy również odnieść do rozważań prawnych.

Strona powodowa twierdziła, że pozwana była w posiadaniu 44 pojemników typu m. i na podstawie tego dochodziła wynagrodzenia za bezumowne korzystanie za okres od dnia 1 grudnia 2014 roku do dnia 1 stycznia 2015 roku. Pierwszym elementem ewentualnej odpowiedzialności pozwanej było zatem dowiedzenie, że pozwana posiadała w spornym okresie przedmiotowe pojemniki. Pozwana powyższe kwestionowała w toku sprawy. Na podstawie przeprowadzonych dowodów koniecznym było zatem wywołanie niebudzącego wątpliwości przekonania o posiadaniu 44 pojemników powoda przez pozwaną we wskazanym okresie. Okoliczność powyższą winien udowodnić powód w

świecie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Drugim elementem koniecznym do wykazania przez powoda była wysokość należnego wynagrodzenia z tego tytułu, zwłaszcza w kontekście niespornego faktu, że powód nie pobierał od pozwanej z tego tytułu żadnego wynagrodzenia w toku współpracy stron.

Oceniając pierwszy ze wskazanych elementów podnieść należy, że słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że przeprowadzane dowody przekonania o posiadaniu przez pozwaną spornych pojemników nie wywołują.

Skarżący stawia w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla jego zasadności wymagane jest wykazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd pierwszej instancji przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

W zakresie błędnej oceny dowodów powód wskazał na materiał dowodowy, który Sąd Rejonowy miał błędnie ocenić, jednakże z dowodów tych nie wynikają wnioski, o które wnosi skarżący. Po wtóre, apelujący przywołał jedynie ogólnikowo zeznania świadków i strony pozwanej bez wskazania konkretnych ich fragmentów.

Oceniając zeznania świadka M. T. (nagranie rozprawy z dnia 5 grudnia 2017 roku – k. 208), stwierdzić należy, że świadek ten nie pamiętał szczegółowo ostatniego przewozu. Nie pamiętał, kiedy to było. Zeznał, że w skład transportu wchodziły 52 zbiorniki, a przywoził z powrotem różnie około 8 – 10, ale nie podał, że dotyczyło to ostatniego transportu. Co istotne świadek ten zeznał, że u pozwanej był później 16 października 2013 roku (w stosunku do 9 października 2013 roku) i odebrał zbiorniki dla powoda. Zatem z zeznań tego świadka nie wynika, że pozostawiono u pozwanej 44 zbiorniki. Trudno także przyjąć, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że po 3 latach od transportu świadek szczegółowo pamiętał okoliczności wskazane w piśmie z dnia 7 września 2016 roku, skoro nieco ponad rok po oświadczeniu świadek nie pamiętał już szczegółowo tych okoliczności i powoływał się na znaczny upływ czasu. W tym zakresie zarzut pogwałcenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. nie może się ostać. Dalej, z zeznań świadka M. G. (pracownica powoda, nagranie rozprawy z dnia 5 grudnia 2017 roku – k. 208) wynika, że brakuje 40 lub 40 kilka pojemników, według jej wiedzy z dokumentów WZ, ale tych dokumentów nie przedstawiano, a świadek swoją wiedzę opierała na dokumentach. Następnie świadek zeznała, że nie pamiętała, ile przywożono zbiorników w dniu 9 i 16 października 2013 roku. Zatem z jej zeznań również nie można wywieść, ile dokładnie zbiorników pozostawiono u pozwanej na chwilę zakończenia współpracy. Natomiast z zeznań świadka I. P. (księgowa powoda, nagranie rozprawy z dnia 6 marca 2018 roku – k. 208) wynika również, że istniały dokumenty WZ, których jak wskazano, nie przedstawiono. Zeznała także na podstawie własnych notatek (kserokopii niezłożonego do akt zeszytu), a nie pamięci, że pozostało u pozwanej 46 pojemniki. Zeznała, że jej notatki były sporządzane w uzgodnieniu kierownikiem i na podstawie WZ (których jak już wskazano brak). Zeznała także, że nie uzgadniała ilości pojemników z pozwaną. Twierdziła, że dnia 8 października 2013 roku zawieziono do pozwanej 44 puste zbiorniki, ale pytana o dostawę z dnia 16 października 2013 roku wskazała, że nie ma dalej informacji. Oświadczyła, że nie skserowała dalej zapisków. W tej sytuacji nie można uznać za pewne i wiarygodne twierdzeń świadka o ilości pozostawionych pojemników w dniu 9 października 2013 roku wobec odbycia kolejnego transportu w dniu 16 października 2013 roku.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy nie można pominąć, że jego ocena jest całościowa, z uwzględnieniem wszystkich dowodów. Nie może to być ocena wybiórcza, czyli oparta na jedynie wybranych dowodach. W tym zakresie strona powodowa nie wyjaśniła przyczyn braku wspomnianych dokumentów WZ, nie wyjaśnił również tego przesłuchiwany powód. Nie został wyjaśniony również przebieg dostawy z dnia 16 października 2013 roku, który niewątpliwie miał miejsce i to po dostawie, na którą powoływał się powód w pozwie z dnia 9 października 2013 roku.

Fakt transportu dnia 16 października 2013 roku potwierdził sam powód zeznając na rozprawie w dniu 14 maja 2019 roku (nagranie z tej daty - 00:29:30-00:30:22). Ze zgromadzonych dowodów wynika, że przy transporcie przywożono (choć nie zawsze) puste zbiorniki i zabierano pełne. Brak wyjaśnienia okoliczności i przebiegu dostawy z dnia 16 października 2013 roku uniemożliwia dokładną ocenę ilości pozostawionych pojemników podczas poprzednich dostaw, w tym 9 października 2013 roku. Ponadto z pozostałych osobowych dowodów nie wynika zatrzymanie podawanej przez powoda ilości pojemników. I tak z zeznań świadka P. P. wynika, że jak rozpoczął pracę u pozwanej od początku 2014 roku to na ten moment pojemników powoda u pozwanej nie było. Z zeznań P. O. wynika, że pozwana nie posiada pojemników powoda. Ilość pozostawionych pojemników nie wynika także z zeznań G. Ł.. Ocena Sądu Rejonowego jest zatem kompleksowa i odnosi się do całości materiału dowodowego. Sąd przeanalizował dokumenty w postaci faktur, czy karty przekazania odpadów i ocena ta jest prawidłowa. Z tych dokumentów nie wynika ilość ewentualnie pozostawionych u pozwanego pojemników. Mając na uwadze powyższe zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku.

Stwierdzenie Sądu I instancji, że powód nie wykazał dowodu zakupu pojemników nie jest błędne, gdyż rzeczywiście takiego dowodu nie przedstawiono (np. faktury nabycia). Nie może jednak budzić wątpliwości w sprawie, że powód był właścicielem spornych pojemników, co wynika z osobowego materiału dowodowego, w tym zeznań powoda. Powód zeznał, że nabył pojemniki od rolnika, gdyż były one używane. Uchybienie powyższe jednak nie wpływa na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Dalej zauważyć należy, że skarżący pomija w sprawie jedną bardzo istotną okoliczność. Z twierdzeń pozwu wynika, że w dniu 9 października 2013 roku powód pozostawił w ramach użyczenia u pozwanej pojemniki. Dowody strony powodowej koncentrują się na tym okresie, gdyż bezspornie, ani powód, ani jego pracownik nie byli później u pozwanej. W sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, że pozwana posiadała pojemniki ponad rok później, a roszczenie powoda wywodzone jest z tytułu bezumownego korzystania. Za późniejszy okres (rok 2014) to pozwana przedstawiała dowody, że w posiadaniu pojemników nie była (np. zeznania świadka P. P., zeznania świadka P. O.). Powód zaś nie przedstawił żadnych dowodów na posiadanie pojemników pod koniec 2014 i na początku 2015 roku.

Zwrócić także należy uwagę, że brak jest zarzutu strony powodowej reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika dotyczącego braku poczynienia przez Sąd ustaleń, co do kwoty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania. Sąd nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń i bez powyższego, nawet przy ustaleniu posiadania pojemników w spornym okresie, nie można ustalić wysokości ewentualnie należnego wynagrodzenia z tego tytułu. Innymi słowy nawet uznając zarzuty apelacji dotyczące braku ustalenia, że pozwana jest w posiadaniu pojemników, brak jest ustalenia dotyczącego możliwej do uzyskania kwoty z tytułu bezumownego korzystania. Ponadto, żądanie pozwu wynikało z tytułu bezumownego korzystania i strona pozwana je wyraźnie kwestionowała, o czym świadczy nie tylko odpowiedź na pozew, ale i pismo z dnia 24 sierpnia 2017 roku (k. 80-82). W tej sytuacji wysokości tego wynagrodzenia wymagała wiadomości specjalnych, to jest opinii biegłego (art. 278 k.p.c.), o co strona powodowa nie wniosła. Powództwo nie zostało zatem także udowodnione, co do wysokości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację strony powodowej na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadne.

Krzysztof Wójcik Bartosz Kaźmierak Marcin Wojciechowski